

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2016r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

SSO Małgorzata Susmaga (spr.)

SWSG Bartosz Stangierski

Protokolant: st. prot. sąd. Karolina Tomiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Bogusława Tupaja

po rozpoznaniu w dniach 19 lutego 2016r, 12 maja 2016 r. sprawy

**P. T.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 28 kwietnia 2015r. sygn. akt. VIII K 1039/13

I. zmienia pkt 1 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że eliminuje z opisu czynu przypisanego oskarżonemu stwierdzenie „nie mniejszej, niż”,

II. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Krzysztofa Urbańczaka kwotę 826,56 złotych (w tym VAT) tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

IV. zwalnia oskarżonego od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Bartosz Stangierski Jerzy Andrzejewski Małgorzata Susmaga

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2015 roku w sprawie VIII K 1039/13 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego za winnego przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (k. 578 – 579).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wnieśli prokurator na korzyść oskarżonego (k. 610 – 622) oraz obrońca oskarżonego (k. 629 – 636).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje prokuratora oraz obrońcy oskarżonego nie zasługiwały na uwzględnienie. Zawarta w nich argumentacja w znakomitej większości nie zasługiwała na uwzględnienie, oprócz jednego zarzutu podniesionego wspólnie w obydwóch apelacjach dotyczącego niedokonania przez Sąd Rejonowy oceny zeznań świadków G. C. i T. W. (1). Uchybienie to zostało jednak uzupełnione na etapie postępowania odwoławczego przez Sąd Okręgowy. Ponadto wniesione apelacje pozwoliły na dokonanie zmiany w zaskarżonym wyroku poprzez nieznaczną korektę opisu czynu przypisanego oskarżonemu.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionych w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w obu apelacjach sprowadza się przede wszystkim do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasada się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez skarżących ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje uzasadnienia w niniejszej sprawie. Z uwagi na znaczącą zbieżność wywodów obu apelacji zostaną one przez Sąd odwoławczy omówione wspólnie, albowiem inna metodologia sporządzenia niniejszego dokumentu byłaby nieracjonalna.

W pierwszej kolejności odnieść się należało do zarzutu podniesionego w obydwóch apelacjach, który okazał się trafny, a dotyczącego niedokonania przez Sąd Rejonowy oceny zeznań świadków G. C. i T. W. (1). Choć słusznie podnieśli skarżący, iż Sąd a quo nie ujawnił w ogóle zeznań tych świadków z etapu postępowania sądowego toczącego się za pierwszym razem przed uchyleniem wyroku do ponownego rozpoznania i w konsekwencji nie dokonał oceny zeznań tych świadków, to jednak wbrew twierdzeniom skarżących uchybienie to nie powodowało konieczności kolejnego uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Popelnione przez Sąd a quo uchybienie można było bowiem sanować na etapie postępowania odwoławczego poprzez uzupełnienie przez Sąd a quem przewodu sądowego i przeprowadzenie dowodu z zeznań wskazanych świadków.

Sąd Okręgowy przeprowadził więc na rozprawie w dniu 19 lutego 2016 roku dowód z przesłuchania świadka G. C. (k. 686 – 688), a na rozprawie w dniu 12 maja 2016 roku dowód z przesłuchania świadka T. W. (2) (k. 722 – 723). Zeznania tych świadków w ocenie Sądu odwoławczego nie pozwoliły na dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych, aniżeli te poczynione przez Sąd Rejonowy. Należy zwrócić uwagę, że obaj świadkowie w bardzo oględny sposób, momentami wręcz naiwny, szczególnie w odniesieniu do świadka G. C., opisywali sposób dokonywania zakupów w magazynie pokrzywdzonej firmy, którym towarzyszyły nieprawidłowe zachowania oskarżonego. Z zeznań obu świadków wynika, że oskarżony dopuszczał się takich zachowań jak przenoszenie towaru w kieszeniach, albo przyjmowanie reklamacji bez jakiegokolwiek pokwitowania. Relacje te są zgodne z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy wskazującymi na dokonywanie przez oskarżonego kradzieży z magazynu pokrzywdzonej spółki. Dodatkowo na szczególną uwagę zasługują te zeznania świadka G. C., które złożył po odtworzeniu mu nagrań z monitoringu z dnia 27 maja 2010 roku i 8 czerwca 2010 roku i pouczeniu go o treści przepisu art. 183 § 1 k.p.k., w których nie potrafił logicznie wytłumaczyć zachowania oskarżonego oraz swojego zachowania związanego z wynoszeniem towarów z magazynu bez płacenia za nie. Stwierdzić więc należało, że wbrew twierdzeniom skarżących zeznania wskazanych świadków nie pozwalały w żaden sposób na zaprzeczenie ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy, ani nie dowodziły niewinności oskarżonego. Wręcz przeciwnie zeznania tych świadków potwierdzają ustalenia poczynione przez Sąd a quo, iż zachowanie oskarżonego wskazywało na dokonywanie kradzieży z terenu magazynu.

Odnosząc się do kolejnych stawianych przez skarżących zarzutów podkreślenia wymagało, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. Sąd odwoławczy w całości akceptuje i podziela ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy, które powstały na skutek prawidłowo ocenionego materiału dowodowego.

Skarżący w zasadzie kwestionowali przede wszystkim ocenę dowodów z nagrań monitoringu z magazynu pokrzywdzonej spółki oraz zeznań świadków M. R. i T. M. – współników pokrzywdzonej spółki. Jednakże wbrew ich argumentacji ocena tych dowodów przeprowadzona została przez Sąd Rejonowy w pełni prawidłowo. Wskazać bowiem wyraźnie należy, że kwestionowanie samej wyłącznie jakości nagrań z monitoringu jako nie pozwalającej na precyzyjne ustalenie jakie konkretnie przedmioty zabrał oskarżony, nie jest prawidłowe. Skarżący całkowicie

bowiem w tym przypadku pomijają istotną dla oceny tych dowodów okoliczność, iż były one oceniane wspólnie i przez pryzmat pozostałego materiału dowodowego. Przede wszystkim posłużyły do tego zeznania M. R. i T. M. oraz dostarczona przez nich dokumentacja z przeprowadzanych codziennie inwentaryzacji. Zeznania wskazanych świadków były konsekwentne, logiczne i wzajemnie się uzupełniały. Świadkowie ci zgodnie opisywali, w sposób drobiazgowy, przez kolejne terminy rozprawy, na podstawie odtwarzanych nagrań z monitoringu oraz dokumentów z przeprowadzonych inwentaryzacji, jaki dokładnie towary zostały przez oskarżonego skradzione każdego konkretnego dnia objętego zarzutami. To właśnie łączna analiza nagrań z monitoringu, zeznań wskazanych świadków oraz dokumentacji z przeprowadzonych inwentaryzacji pozwoliła w sposób pewny i bezspreczny ustalić odpowiedzialność karną oskarżonego za zarzucane mu przestępstwa. Faktycznie dowody te analizowane osobno pozostawiałyby pewne wątpliwości, jednakże ich łączna analiza powoduje, że wszelkie wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego zostały usunięte.

Wskazać przy tym należy, że zarzut prokuratora, iż wskazana dokumentacja z przeprowadzonych inwentaryzacji nie została przedstawiona przez przedstawicieli pokrzywdzonej spółki na etapie postępowania przygotowawczego jest dalece nietrafny, albowiem należy mieć na uwadze, że to właśnie skarżący prokurator był gospodarzem postępowania przygotowawczego obowiązany do przeprowadzenia wszelkich możliwych dowodów pozwalających wyjaśnić okoliczności sprawy, lecz dokumentów takich nigdy od pokrzywdzonej spółki nie zażądał. Stąd powoływanie się obecnie przez prokuratora na taką okoliczność dowodzi jedynie ułomności przeprowadzonego w tej sprawie postępowania przygotowawczego, które jak wskazuje na to wydany przez Sąd Rejonowy wyrok, zostało niesłusznie umorzone.

W ocenie Sądu odwoławczego nie było jakichkolwiek zasadnych i rzeczywistych powodów do kwestionowania i dyskredytowania zeznań wskazanych powyżej przedstawicieli pokrzywdzonej spółki. Całkowicie słusznie Sąd Rejonowy uznał je za wiarygodne i poczynił podstawą swoich ustaleń faktycznych. Żadnych argumentów zasługujących na akceptację w tym przedmiocie nie podnieśli także skarżący, albowiem ich wywody sprawdzały się wyłącznie do gołosłownych twierdzeń, iż rzekomo przedstawiciele pokrzywdzonej spółki byli zainteresowani korzystnym dla siebie wynikiem sprawy oraz, że rzekomo pomiędzy nimi a oskarżonymi istnieje konflikt na tle dyscyplinarnego zwolnienia z pracy oskarżonego. Żadne bowiem okoliczności sprawy nie wskazują jakoby przedstawiciele pokrzywdzonej mieli mieć jakikolwiek interes w uzyskaniu wyroku skazującego wobec oskarżonego. Normalnym i oczywistym bowiem jest w społeczeństwie, że gdy ktoś dowiaduje się o popełnieniu przestępstwa przez inną osobą, to zawiadamia o tym odpowiednie organy. Tak też uczynili przedstawiciele pokrzywdzonej spółki, jednak z uwagi na umorzenie postępowania przygotowawczego zmuszeni byli oni złożyć subsydiarny akt oskarżenia, aby przeciwdziałać takim działaniom, jakie podejmował oskarżony w pokrzywdzonej spółce. Natomiast co do okoliczności dyscyplinarnego zwolnienia oskarżonego z pracy to prawem przedstawicieli pokrzywdzonej spółki było skorzystanie jako pracodawcy z takiego uprawnienia do rozwiązania stosunku pracy z oskarżonym, jak również prawem oskarżonego było odwołanie się do Sądu pracy. Fakt, że w sprawie tej toczyło się postępowanie sądowe w żadnym razie nie świadczy o tym, że między stronami istnieje konflikt, lecz co najwyżej, iż odmiennie oceniali oni podstawy do takiego rozwiązania stosunku pracy.

Również prezentowane przez prokuratora zastrzeżenia co do zeznań M. R. dotyczących okoliczności przeprowadzania codziennych inwentaryzacji nie zasługiwały na uwzględnienie. Skarżący wskazywał, iż z zeznań świadka wynikają wątpliwości co do tego czy po codziennym sprawdzeniu magazynu najpierw dokonywano odtworzenia i przeglądu monitoringu, a później przeliczenia stanu towaru w magazynie, czy też odwrotnie. Fakt, iż świadek przedstawił w swoich zeznaniach wskazane okoliczności w sposób zamienny nie może ich dyskwalifikować, albowiem trzeba mieć na uwadze, że z zasad doświadczenia życiowego wynika, iż czynności wskazywane przez świadka w celach kontrolnych mogły być wykonywane równocześnie.

Nie można było także zgodzić się z argumentacją skarżących, że nie wykluczono, iż towar mógł być dostarczany do magazynu pokrzywdzonej wybrakowany i stąd miały wynikać jego braki w opakowaniach zbiorczych. Trzeba jednak zważyć, że to oskarżony jako magazynier był odpowiedzialny m.in. za prawidłowe funkcjonowanie magazynu, w tym za przyjmowanie i zajmowanie się znajdującym się w nim towarem. Należy więc przyjąć, że oczywistym i logicznym

jest, iż gdyby oskarżony zauważył, należycie wykonując swoje obowiązki, sugerowane przez skarżących braki towaru spowodowane tym, że towar dostarczany do magazynu miałyby zabierać dostawca czy wręcz producent na etapie produkcji, to fakt taki zostałby przez niego zgłoszony.

Trzeba również wskazać, że nie zasługiwały na akceptację zarzuty skarżących dotyczące braków ujawnionych w toku remontu magazynu w pokrzywdzonej spółce. Nie można było zgodzić się z tym, iż rzekomo miały one ekskulpować działania oskarżonego jako dowodzące na braki w funkcjonowaniu magazynu. Należy mieć bowiem na uwadze, że ujawnione w toku wskazanego remontu braki w towarze pokrzywdzonej spółki, jak deklarowano, sięgały kwoty 100.000,00 złotych, podczas gdy oskarżonemu przypisano jedynie kwotę w wysokości 4267,40 złotych. Okoliczności te tym bardziej dowodzą, iż zarówno przedstawiciele pokrzywdzonej spółki, jak i Sąd meriti wskazywali jedynie na te braki w towarze, co do których nie było żadnych wątpliwości, iż zostały spowodowane działaniami oskarżonego. Pozwoliła na to łączna analiza nagrań z monitoringu, zeznań przedstawicieli pokrzywdzonej spółki oraz dokumentów z codziennych inwentaryzacji, które w sposób całkowicie niewątpliwy pozwoliły na poczynienie ustaleń w zakresie skradzionych konkretnie przez oskarżonego towarów z magazynu pokrzywdzonej.

Wskazać również w tym miejscu należy, odnosząc się do zeznań świadków J. M. (2) i P. M., że wskazane powyżej inne braki w stanie magazynowym pokrzywdzonej spółki, nie były kwestionowane przez Sąd Rejonowy. Ich istnienie przyznali również sami przedstawiciele pokrzywdzonej. Jednakże fakt istnienia takich braków w żaden sposób nie przekłada się na zakres odpowiedzialności oskarżonego, albowiem Sąd meriti przypisał mu wyłącznie te działania i wynikające z nich braki, które były niewątpliwe w świetle łącznej analizy nagrań z monitoringu, zeznań przedstawicieli pokrzywdzonej spółki oraz dokumentów z codziennych inwentaryzacji.

Skarżący w swoich apelacjach nie zakwestionowali in concreto oceny pozostałego materiału dowodowego. Dla porządku stwierdzić należy, że została ona dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednoczesne nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę (lub nieistotne), przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego mu czynu.

Z tego względu nie zasługiwały na uwzględnienie także zarzuty dotyczące poczynienia przez Sąd meriti błędów w ustaleniach faktycznych. Jak już to kilkakrotnie podkreślał Sąd odwoławczy postępowanie przeprowadzone przed Sądem Rejonowym pozwoliło w sposób niewątpliwy i pewny na ustalenie zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego. W szczególności pomocna była przy tym łączna analiza nagrań z monitoringu, zeznań przedstawicieli pokrzywdzonej spółki oraz dokumentów z przeprowadzanych inwentaryzacji. Wbrew bowiem stanowisku skarżących wpływające z oceny tych dowodów wnioski oraz zasady logiki i doświadczenia życiowego pozwoliły na ustalenie w sposób pewny, nie obarczony żadnymi wątpliwościami, iż oskarżony dopuścił się kradzieży towarów z magazynu pokrzywdzonej spółki, w zakresie w jakim ostatecznie wskazano to w wyroku Sądu I instancji oraz jego uzasadnieniu.

W szczególności nie zasługujące na uznanie były twierdzenia obrońcy oskarżonego, który wskazywał, że na nagraniach widać jedynie jak oskarżony przekazywał towar klientom, zanosił go do samochodów i przekładał w magazynie na inne miejsca. Zważyć bowiem należy, że analiza tych nagrań połączona z zeznaniami przedstawicieli pokrzywdzonej spółki oraz dokumentami z przeprowadzanych inwentaryzacji, wprost wskazała na to, iż takie działania były

podejmowane przez oskarżonego wyłącznie w celu uzyskania dogodnej sposobności do dokonywanych kradzieży towarów z magazynu pokrzywdzonej. Ponadto twierdzenia obrońcy oskarżonego, że na nagraniach widać jedynie jak oskarżony chowa poszczególne towary do kieszeni spodni lub kurtki i nie wiadomo co dalej się z nimi dzieje, także są nieadekwatne do ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie na podstawie wiarygodnych dowodów. Skarżący kompletnie bowiem pomija milczeniem, iż z zeznań przedstawicieli pokrzywdzonej spółki oraz dokumentów z przeprowadzanych inwentaryzacji wynika, że towary te, rzekomo jedynie chowane przez oskarżonego, zniknęły ze stanu magazynowego pokrzywdzonej. Natomiast w świetle zeznań T. M. i P. M., wyjaśnienia oskarżonego, że była to forma transportowania towarów, nie wytrzymują krytyki i nie zasługiwały na wiarę.

Zważywszy, iż zgodnie z przepisem art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd apelacyjny dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 278 § 1 k.k. uznać należy, iż wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności ma jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn karalny, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

Niezależnie od powyższych wywodów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w jego punkcie 1 w ten sposób, że wyeliminował z opisu czynu przypisanego oskarżonemu stwierdzenie „nie mniejszej, niż” (punkt I sentencji). Skoro bowiem w toku postępowania przed Sądem Rejonowym dokonał on konkretnych ustaleń co do skradzionych przez oskarżonego przedmiotów we wskazanych dniach, to ustalona szkoda na mieniu pokrzywdzonego znajduje odzwierciedlenie w konkretnej kwocie pieniężnej, tj. 4267,40 złotych. Z tego względu skoro Sąd Rejonowy przyjął określoną sumę pieniężną jako wartość skradzionych przedmiotów, a nadto dokładnie wskazał w jakich dniach jakie przedmioty zostały zabrane przez oskarżonego, to nie było podstaw do używania w opisie czynu nieokreślonego zwrotu „nie mniejszej, niż”. Wskazywał on bowiem, że oskarżony mógł dokonać kradzieży większej ilości przedmiotów, czego jednak przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało w sposób niewątpliwy. Wobec powyższego koniecznym stała się więc zmiana zaskarżonego wyroku we wskazanym zakresie.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (punkt II sentencji).

O kosztach obrony z urzędu oskarżonego P. T. za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (tj. Dz.U. z 2009 roku, Nr 146, poz. 1188, ze zm.) i § 1 pkt 1 i 3, § 2 ust. 1 – 3, § 14 ust. 2 pkt 4, § 16, § 19 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz.U. z 2013 roku, poz. 461, ze zm.) w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1801). Z tego też tytułu Sąd Okręgowy zasądził na rzecz adw. Krzysztofa Urbańczaka kwotę 826,56 złotych (w tym podatek VAT).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.) – zwalniając oskarżonego P. T. od kosztów sądowych, w tym od opłaty, albowiem jego sytuacja materialna i w szczególności osobista nie pozwalają na ich uiszczenie.

Bartosz Stangierski Jerzy Andrzejewski Małgorzata Susmaga